

GAZETA

PIEKARSKA

Wychodzą w środę i sobotę

TARN. GÓRY, Rynek 2. I. piętro

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

PIEKARY Śl. ul. Marszałka Piłsudskiego 2 m. 8 tel. 54-065

Rok II (IX)

przedpłata miesięczna 1 zł. 20 gr.

Nr. 45

Znowu bezwzględna walka z religią w Sowietach

Ostatnio organa N. K. W. D. aresztowały w rejonie kuźnickim obwodu kujbyszewskiego (dawniej samarski) członków grupy, którą oficjalnie źródła nazywają jako „cerkiewno-monarchistyczną”. Wśród aresztowanych znajduje się 20 duchownych prawosławnych, 2 diakonów, 7 zakrystianów, oraz przeszło 20 członków rady cerkiewnej, należących rzekomo do „klasowo wrogich elementów”.

Grupa ta — jak należy przypuszczać — postanowiła skorzystać z 125 artykułu nowej ustawy ZSRR., gwarantującego swobodę słowa i przystąpiła do udziału w wyborach do najwyższej rady ZSRR., wysuwając jako kandydata swojego przewodcę duchownego Tarnopolskiego, co doprowadziło ich do kolizji z blokiem rządowym komunistów z bezpartyjnymi a w rezultacie do aresztowania pod zarzutem uprawiania agitacji antysowieckiej”.

Agitacja ta — jak wyjaśnia czasopismo „Bezbożnik” — polegała na przyciąganiu młodzieży do organizacji cerkiewnych przez tworzenie kółek śpiewaczych i muzycznych.

Aresztowany duchowny Tarnopolski przyznać się miał w śledztwie, że grupa jego oczekiwała na wojnę państw faszystowskich ze związkiem sowieckim i zamierzała wrogom państwa sowieckiego okazać wszelką pomoc.

Podobne grupy wykryto w południowym Kazachstanie wśród prawosławnych i muzułmanów.

Tylko 13 prowincyj w rękach rządowców

Wojska narodowe wkroczyły do sukcesu. Castelon jest stolicą pro-

Castelon w poniedziałek rano. Ludność miasta witała powstańców jako swych wybawców. Drobne oddziały milicjantów, które broniły się jeszcze na ulicach, zostały w krótkim czasie rozbite. Połączenie z Villareal zostało przerwane.

Sprawozdawca głównej kwatery wskazuje na wielką doniosłość tego

winner o tej samej nazwie i liczy około 50.000 mieszkańców. Mniej więcej dwie trzecie prowincyj jest już w rękach powstańców, z ogólnej liczby 50 prowincyj hiszpańskich, 37 zalicza się już do narodowej Hiszpanii. Pozostała część prowincji Castellon jest nizinna i zdobycie jej przez powstańców nie przedstawi większych trud-

Obecnie powstańcy znajdują się w odległości mniej więcej 60 kilometrów od Walencji i 36 km od Sagunt. Jest to ważny ośrodek przemysłowy, produkujący broń dla czerwonych.

GEN. FRANCO WZYWA CZERWONYCH DO PODDANIA SIĘ. Ostatnie zwycięstwa wojsk narodowych wywołały w całej narodowej Hiszpanii nieopisany entuzjazm. Ludność wszystkich miejscowości urządza manifestacje na cześć gen. Franco, na wszystkich gmachach urzędowych i domach prywatnych wywieszono sztandary. Gen. Franco ogłosił odezwę, wzywającą wszystkich walczących po stronie bolszewickiej, do zaniechania wszelkiego oporu. Odezwa podkreśla, że wszyscy korzystają z wolności, bowiem nowa Hiszpania potrzebuje wiele rąk do odbudowy i osiągnięcia wielkich wytycznych celów.

Niemcy nie chcą płacić długów Austrii

Minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop wręczył ambasadorowi angielskiemu Hendersonowi podczas dłuższej rozmowy dotyczącej aktualnych spraw angielsko-niemieckich, notę zawierającą stanowisko Rzeszy wobec długów zagranicznych dawnej Austrii.

Rząd Rzeszy polemizuje z poglądem Anglii, jakoby przyłączenie Austrii automatycznie pociągnęło za sobą przejęcie długów b. Austrii przez

wielką Rzeszę. Argumenty prawne popiera memoriał niemiecki przykładami z historii Anglii, Ameryki, stwierdzając m. in. że Anglia po wojnie w południowej Afryce, nie uznała długów pobitego kraju.

Wypada tu dodać, że Anglia odpięra ten argument niemiecki tym, że według samych Niemiec Anschluss nie

był wynikiem akcji zbrojnej, lecz porozumienia pokojowego.

Zdaniem Anglii, skoro Niemcy zabrali wszystkie zapasy złota i walut Austrii, zobowiązane są też płacić jej długi. Mimo zdecydowanego tonu memoriału niemieckiego, koła angielskie są zdania, że może on służyć jako podstawa do dalszych rokowań.

Prezydent Roosevelt obserwuje sytuację w Europie

Ambasador Stanów Zjedn. w Londynie Kennedy odjeżdża za kilka dni do Waszyngtonu, celem złożenia prez. Rooseveltowi na jego wyraźne życzenie dokładnego sprawozdania z sytuacji w Europie. W tym celu Kennedy przeprowadził dłuższą rozmowę z prem. Chamberlainem, lordem Halifaxem, ambasadorem włoskim Grandim, ambasadorem niemieckim Dircksenem i francuskim Corbinem, oraz z posłem czechosłowackim Janem Masarykiem. Jak słychać, Kennedy uwzględni w swoim raporcie następujące zagadnienia: 1) polityka pojednawcza Chamberlaina w stosun-

kach z Niemcami i Włochami, 2) angielsko-amerykański traktat handlowy, 3) sprawa zakupu broni amerykańskiej przez Anglię, 4) sytuacja finansowa Francji i układ walutowy 3 mocarstw, 5) sytuacja w Hiszpanii, 6) sytuacja w Czechosłowacji i rola pojednawcza Anglii, 7) sytuacja na Dalekim Wschodzie. Od treści i naświetlenia tego raportu przez ambasadora uzależnić ma prez. Roosevelt stanowisko Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do tych najbardziej palących zagadnień polityki światowej.

Ważne dla wszystkich organizacji w Tarn. Górach

Park Kurkowy Braetwa Strzeleckiego w Tarn. Górach to najodpowiedniejsze miejsce dla urządzania zabaw, festynów i imprez.

Każdej organizacji, każdemu związkowi oddaje **bezpłatnie**

ogród dla celów zabawowych. Organizacje mogą bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów urządzać zabawy. Również bezpłatnie wypożyczam aparaty do piwa i szklanki, tak że czysty zysk z zabaw przypadnie organizacji, która urządzi zabawę w własnym zakresie.

KRUS
restaurator

Na sezon wiosenny polecam w największym wyborze:

welury, aksamity, jedwabie i wszystkie materiały i artykuły damskie i męskie, pulawerki, trykoty, chustki, plaidy i koco.

Płaszczki damskie, męskie i dziecięce oraz firanki, chodniki i dywany.

Co nie jest na wystawie, znajduje się w składzie.

Najkorzystniejsze źródło zakupu

K. Kaczmarczyk

TARN. GÓRY, Krakowska 5. Tel. 54-155. Parter i I. piętro.

Cień tradycji górniczych w Tarn. Górach

Do przeszłości już należą czasy, kiedy w Tarn. Górach rozbrzmiewała piękna pieśń górnicza o dzwonku górniczym. Do przeszłości należał sznurem ciągnące się ulicami miasta mundury górnicze. Przestały na czapkach górniczych trzepotać bielejące nad śnieg pióropusze. Wszystko nam zabrano — zabrano nam nawet choć szczupłą, ale wesołą, choć lato-rośl górniczą, ale pełną temperamentu młodzież górniczą — szkołę górniczą.

Przeniesiono ją na inny teren, a w Tarn. Górach pozostawiono jedynie mury. Pozostawiono je nie nam, lecz organizacjom obcym, wrogim duchowi polskiemu.

Tam, gdzie najczęściej rozbrzmiewała pieśń o dzwonku tarnogórskim, dzisiaj rozbrzmiewają pieśni wrogie tym, którzy przez lat kilka zaprawiali się na tęgich oficerów armii górniczej.

Dzisiaj wszyscy rozumieją, jaką krzywdę wyrządzono miastu, jaki cios zadano polskości tu na najdalej wysuniętych rubieżach zachodnich. Na wsze strony czynione są starania, aby dawna tradycja powróciła do naszego grodu, który nawet swoją nazwą wskazuje, że tutaj bierze początek górnictwo polskie.

W grudniu ub. roku dzięki inicjatywie p. burm. Antesa, Rada Miejska w Tarn. Górach uchwaliła, że dzień patronki górnictwa św. Barbary będzie w Tarn. Górach obchodzony uroczystości. Odtąd w budżecie miejskim widnieje pozycja, przeznaczona na uroczystości, związane z obchodem święta górniczego. Odtąd św. Barbara stała się również patronką Tarn. Gór.

Odtąd biegły miesiące za miesiącami, podczas których ci, którzy chcą dźwignąć miasto do należnych mu wyżyn, poświęcali czas bezinteresownie na badanie naszych podziemi, aby je udostępnić dla wycieczek, a szczególnie dla tych, których interesuje rozwój górnictwa polskiego.

Dzień 12 czerwca znów wniósł w mury naszego miasta skromne cienie dawnych tradycji. Okazję do tego dała uroczystość 70-lecia urodzin b. dyrektora szkoły górniczej w Tarn. Górach, p. inż. Piestraka. Inicjatorami tej uroczystości byli absolwenci szkoły górniczej, którzy wyłonili z pośród siebie komitet z pp. Koplem, Szoltykiem i Nawą na czele.

Na uroczystość przybyło zgórą 100 absolwentów Szkoły Górniczej w Tarn. Górach. Znaleźli się między nimi również absolwenci szkoły gór-

niczej w Wieliczce, w której p. inż. Piestrak był również dyrektorem.

Uroczystość jubileuszową rozpoczęło nabożeństwo, odprawione przez ks. pułkownika Szymała w kościele garnizonowym, po czym uczestnicy udali się na teren parku miejskiego, gdzie odbyła się wspólna fotografia. Następnie w lokalu „pod Lipami” odbył się wspólny obiad, podczas którego przygrywała orkiestra. Przy stole na fotelu udekorowanym zasiadł Jubilat p. dyr. Piestrak. Obok Jubilata zajęli miejsce: ks. pułkownik Szymała i p. burm. Antes.

Podczas obiadu zabrał głos inicjator uroczystości starszy sztygar objazdowy p. Koppel, który powitał Jubilata oraz wszystkich obecnych, którzy przybyli, aby obecnością swoją przyczynić się do upamiętnienia tak rzadkiej w życiu chwili. Mówca szkicując pracę p. dyr. Piestraka, wspominał o szlachetnych cechach jego charakteru, jako obywatela i wychowawcy.

Następnie przemawiał prezes Pol. Zw. Absolwentów Szkół Górniczych, który imieniem związku złożył Jubilatu życzenia. W dalszym ciągu przemówił p. burm. Antes, który nawiązując do pracy, jaką niesie miastu p. dyr. Piestrak, wspominał o tym, że dążeniem korporacji miejskich jest przywrócenie dawnych tradycji górniczych w mieście. P. burm. Antes wyraził dalej wielką radość, że absolwenci nie zapominają o tym, że

kolebką górnictwa są właśnie Tarn. Góry. Jubilatowi zawdzięczamy — mówił p. burm. Antes — że z tej bryły śląskiej wykrzesał polskiego górnika, wlewając weń patriotyzm i miłość do podziemi. Dzisiaj widzimy owoce tej pracy, a szczególnie widzimy w młodym górniku polskim Jego entuzjazm. 700 absolwentów szkół górniczych, Dostojny Jubilacie, — mówił dalej p. burmistrz — to twój dorobek, który kieruje dziś górnictwem polskim. Oprócz tego stworzyłeś, Dostojny Jubilacie, kulturę górniczą, o której dzisiaj głośno za granicami Polski — mówi o niej cały świat. Żołnieniem życzeń p. burm. Antes zakończył swoje przemówienie.

W dalszym ciągu zabierali głos p. Piotrowicz z Wieliczki, p. prof. Piernikarczyk, ks. pułk. Szymała i wielu innych.

W odpowiedzi zabrał głos p. dyr. Piestrak, którego przemówienie wniósł na salę gromy śmiechu. Ten sam humor, ten sam dowcip, był szerokimi promieniami zoblicza p. dyr. Piestraka. Słuchając go, niktby nie pomyślał, że ten człowiek dźwiga już siódmy krzyżyk na swych barkach.

Po tych słowach chlubnych dla mnie i uznania, moi synkowie — mówił dyr. Piestrak — powinienem się rozplakać. Ale widzieliście kiedy górnika płaczącego? Górniki nigdy nie płacze, chyba że się „zaleje”, bo górniki umie znosić trudny dzień i noc. Dalej mówca wspomina o inicjatywie

ze strony swych wychowanków i dziękuje za pamięć i przywiązanie. Było to dla mnie wielką niespodzianką — mówił Jubilat — kiedy z inicjatywy p. Koppla ukazała się notatka, z której tarnogórzanie dowiedzieli się, że już mam za sobą siedemdziesiąt lat. P. Koppel i p. Skrodzki „urządzili mnie”. Wszystkie panny, wdówki i niewiasty przestały mi się kłaniać, bo liczę już lat siedemdziesiąt. Natomiast, ku mojej pociesze, zaczął mi się kłaniać właściciel zakładu pogrzebowego. Ale to wszystko perswaduję sobie inaczej. Przecież nie mogę mieć lat 70, skoro p. burm. Antes każe mi bez butów w wodzie wędrować w podziemiach tarnogórskich. Mam wprawdzie lat 70, ale według marki niemieckiej. Ale nie tylko ja mam te lata, ma je również p. burmistrz Antes, tylko z tą różnicą, że według kursu lira włoskiego. Ta część przemówienia wywołała tak wśród gości jak i wychowanków tego, który przemawiał, długie burze śmiechu.

Podziękowaniem za złożony upominek, a zakupiony ze składek absolwentów, p. dyr. Piestrak w słowach wzruszających zakończył swoje przemówienie.

W takim nastroju minęły godziny. Cień tradycji górniczych na kilka chwil zapanował nad murami Tarn. Gór, a pieśń górniczą roznosiło echo.

Zabrano nam stuk młotki i perlika, ale nie zdoła nam wydrzeć nikt pięknych tradycji.

A może przyjdą lata i w takt pieśni zabrzmi również stuk dwu skrzyżowanych godła górniczych.

„Szczęść Boże!”

Widowisko czy uroczystość?

W ubiegły wtorek Tarn. Góry spotkał nielada zaszczyt. Z okazji święta pułkowego przybył do miasta górniczego J. Em. Ks. Biskup Polowy Gawlina. Dostojnego Gościa witały władze państwowe, powiatowe, wojskowe, samorządowe oraz przedstawiciele organizacji.

Jednak zaszedł tutaj pewien nie-takt, który niezbyt dodatnio świadczy o zrozumieniu niektórych mieszkańców Tarn. Gór znaczenia uroczystości. Mianowicie w chwili, kiedy Ks. Biskup przejeżdżał w powozie ulicami miasta, udzielał błogosławieństwa, bardzo mało znalazło się takich, którzy zgłębili kolana. Byli i tacy, którym wielką trudność sprawiało nawet uchylenie kapelusza.

Nie dziwić by się należało, gdyby

wysoki dostojnik Kościoła po raz pierwszy przybył do Tarn. Gór. Ale przed J. Em. Ks. Biskupem Polowym byli inni książęta Kościoła i dlatego ceremonie powitania biskupa powinny być znane mieszkańcom.

Przecież J. Em. Ks. Biskup Polowy przyjechał do Tarn. Gór, aby odbyć wizytację pasterską miejscowych pułków. Dostojny Gość przyjechał więc do murów miasta, które ma zaszczyt gościć dwa pułki, a z którymi społeczeństwo tarnogórskie żyło się, gdyż obywatele kochają swoją dzielną armię.

Już sam fakt nakazywał, aby na uroczystości zachować się, jak należało, a co dopiero mówić o obowiązku katolika. Przecież krzyż, kreślony ręką biskupa, to błogosławieństwo,

udzielone wiernym. A błogosławieństwa nie przyjmuje się stojąc, ani też w kapeluszu.

Tutaj przypomnimy rzecz jedną, która wskazuje, jak należy uczyć niesfornych. Przed dwoma laty, gdy ulicami miasta niesiono sztandar wojskowy, a więc godło pułku — armii, niektórzy obywatele obok tego widomego znaku, pełnego tradycji i wysoko dźwiganego przez tych, którzy w armii widzą ostoję naszej niepodległości, przechodzili jak gdyby obok słupa telegraficznego. Jednak znalazła się odpowiednia forma nauczki dla ignorantów. Dzisiaj wszyscy pozdrawiają sztandar, — dzisiaj jawnie wykazują szacunek i poważanie dla sztandarów wojskowych.

Z przykładu, jaki nam dało wojsko, wypływa dla nas nauczka, że tylko tą drogą można nauczyć niesfornych porządku.

Niechaj organizacje katolickie wezmą się do roboty, a zapewne przyniesie plon w formie szacunku dla uczuć katolickich.

Zakłady Chemiczne w Czarnej Hucie otrzymają własny sztandar

W niedzielę, t. j. dnia 19 czerwca br. odbędzie się poświęcenie sztandaru fabrycznego Zakładów Chemicznych w Czarnej Hucie. Profektorat przyjął hrabia Łazarz Henckel von Donnersmarck, na czele komitetu honorowego stanęli: p. dyr. gen. Kuryłowicz, p. dyr. dr. Lorentz i p. inż. Starbel. Program uroczystości przewiduje: O godz. 8-mej zbiórka i po-

witanie gości w fabryce w Czarnej Hucie; o godz. 8,45 wymarsz do kościoła parafialnego w Starych Tarnowicach, o godz. 13-tej — 15-tej przerwa obiadowa i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, o godz. 15-tej koncert, a następnie o godz. 19-tej zabawa taneczna.

RURY KANALIZACYJNE

do studni, płyty chodnikowe, płytki podłogowe, ściennie, guli, szyby podwórzowe, baseny, krawężniki drogowe i ogrodowe, słupy, parkany, kamienie miernicze, przejazdowe, wszelkiego rodzaju połączenia betonowe, żelbetowe, oraz wszelkie inne roboty w betonie

STEFAN ŚWIADEK

Tarnowskie Góry, ulica Nakielska 22.
Fabryka WYROBÓW Betonowych
tel. 54.217.

P. i W. Brandys

Handel Mąki i Przetworów zbożowych

Tarnowskie Góry
ul. Wąska 3. Telefon 54.058

OD REDAKCJI. W przyszłą środę „Wiadomości Tarnogórskie“ nie ukażą się. Natomiast w sobotę t. j. dnia 25-go czerwca „Wiadomości Tarnogórskie“ ukażą się w znacznie rozszerzonej objętości. Wydanie to poświęcone będzie naszej armii i świętom pułków, stacjonowanych w Tarnowskich Górach.

SIEDZIBA TARNOGÓRSKIEGO MUZEUM. Obecnie lokale pod pod sieniami w których mieściły się biura Funduszu Pracy, poddane zostały renowacji. Po wykończeniu remontu i odpowiednim dostosowaniu, w lokalach tych znajdzie pomieszczenie muzeum tarnogórskie.

KINO „SZCZĘŚĆ BOŻE“ W TARNOWSKICH GÓRACH. Niebawem w Tarn. Górach uruchomione zostanie drugie kino, a to w budynku dawnego kina „Apollo“. Istnieją tendencje, aby kino to nazwać kino „Szczęść Boże“. Nazwa ta jak na Tarnowskie Góry jest najodpowiedniejsza.

JESZCZE W SPRAWIE GAZU. NA OSADZIE ŚW. JANA. Niektórzy właściciele domów na osadzie św. Jana osadzie św. Jana, gdzie Magistrat ma zamiar przeprowadzić instalację gazową, puszczają nowe plotki, a to w celu odstraszenia lokatorów od żądania instalacji gazowej. Wysuwają oni takie „argumenty“, że instalacja gazowa w domu — to wielkie niebezpieczeństwo dla życia (2).

„Argument“ wprost śmieszny i godny tylko zacofańców, którzy wszystko zrobić gotowi, byle tylko nie iść z postępem czasu, no i naturalnie nie ruszyć sakiewką. Jeżeli tak, to przecież w każdym mieszkaniu znajduje się stokroć gorsze narzędzie „zbrodni“, aniżeli gaz. Przecież każdy lokator ma w domu zapalki. Zapalkami tymi można „z dymem puścić“ cały dom. Dziwić się należy, że przeciwnik instalacji gazowej nie zabroni swym lokatorom posiadania takich „narzędzi zbrodni“.

Każda rzecz, z którą źle się obchodzić będziemy, będzie niebezpieczną. Lokatorzy nie powinni dać się obalamucić właścicielom domów, a każdy argument wysuwany przez gospodarza uważać za gest, zmierzający do urojonych oszczędności.

Handel Żelaza i Narzędzi

DAWNIEJ A. BAUM

Tarn. Góry, ul. Zamkowa 4
Tel. 540-18. — Tel. 540-18

Tam kupisz najtaniej

Materiały budowlane: cement, gips, wapno hydrauliczne, trzcina, papa, żelazo, blachy, dźwigary, siatki druciane, druty, gwoździe. — Materiały ogrodnicze i rolnicze. Maszyny rolnicze i części do maszyn, nożyce ogrodnicze, rafia, wosk, karbol do drzew.

Tarn. Góry - Zawiercie

W poprzednim numerze „W. T.“ donosiliśmy, iż projektowana wycieczka przez zarząd OZN. do Zawiercia została odroczone na czas po wakacjach.

Obecnie, jak nas informują, bawiła w Tarnowskich Górach delegacja z Zawiercia, która złożyła wizytę p. burm. Antesowi. Podczas tej wizyty delegacja zaprosiła tarnogórzan na wycieczkę do Zawiercia. Ustalono zarazem szczegółowy program i ustalono datę na dzień 3 lipca br.

Wycieczka, która ma za cel zwiedzenie terenów, na których buduje się kolej Tarn. Góry — Zawiercie, wyruszy z Tarn. Gór autobusem o godz. 8,50 z Rynku. W wycieczce weźmie udział przedstawiciel Magistratu, zarząd OZN. na miasto Tarn. Góry, przedstawiciele sfery przemysłowych i handlowych oraz reprezentanci or-

ganizacji społecznych.

Po zwiedzeniu terenów i okolicy, uczestnicy wycieczki podejmowani będą przez Magistrat Zawiercia. Będzie to pierwsze bliższe zetknięcie się obywateli Tarn. Gór z obywatelami sąsiedniego powiatu i zadziwienie przyjaciół, która z pewnością w latach następnych przyniesie może polepszenie koniunktury gospodarczej dla obu powiatów.

W wycieczce weźmie również udział p. poseł Sowiński, generalny referent budżetu Państwa, a znany już z wygłoszonego odczytu w Tarn. Górach.

Do wycieczki dołączy się kilka samochodów prywatnych, tak, że w wycieczce przypuszczalnie weźmie udział około 60-ciu osób.

Z wycieczki tej zamieścimy raport z odpowiednimi ilustracjami.

Możesz 1000000 zł. wygrać

Kupując los do I. kl. 42 loterii u

M. RYDZKOWSKIEGO

TARNOWSKIE GÓRY RYNEK 5.

Subk. Kol. W. Nartowskiej, WARSZAWA, Wspólna 13.

Spiesz z kupnem! Ciągnięcie już 22 bm. Losy na wyczerpaniu!

O AUDYCJE RADIOWE W TARN. GÓRACH. W niektórych lokalach w Tarn. Górach dość często słysząc odbierane audycje stacji zagranicznych. W województwie poznańskim, jak donosi prasa codzienna, starostowie wydali zakaz odbierania publicznych audycji zagranicznych. Decyzję swoją starostowie oparli na stwierdzeniu, że właściciele kawiarni i restauracji nadużywają radia do propagandy hitlerowskiej. W odpowiedzi na taką decyzję, Niemcy rozpoczęli bojkot radia polskiego.

I w Tarn. Górach niektórzy właściciele restauracji zbyt wielką pleczolowitością otaczają audycje niemieckie. Wywołuje to niejednokrotnie sprzeczki ze strony gości, którzy nie życzą sobie, aby do uszu ich dochodziły przemówienia agitatora regimu hitlerowskiego. Są jednak w Tarn. Górach tacy właściciele lokali, którzy czuwają nad tym, aby nie drażnić gości — Polaków. Ale trzeba wejść również w ich położenie. Wiemy przecież, że między godziną 8-mą a 12-tą stacje polskie milczą wytrwale. Skąd więc w tej porze ma wziąć choćby odrobinę koncertu właściciel lokalu. Skazany on jest na koncerty rosyjskie lub niemieckie. Ale wówczas właściciel lokalu miast obsługiwać gości, musi stać stercząc przy aparacie radiowym, aby na czas „zapowiedzi“ wyłączyć głośnik. Zdaniem naszym, prócz zarządzeń należałoby pomyśleć o wprowadzeniu koncertów w porze przedpołudniowej, aby właścicielom lokali umożliwić odbiór koncertów, nadawanych przez stacje krajowe.

AUTOBUS DO SZARLEJA NARAZIE NIE KURSUJE. Jak już donosiliśmy, szosa tuż za mostem kolejowym obok dworca kolejowego Szarleja została na przestrzeni 60-ciu metrów zalana. Szosą tą kursował autobus z Tarn. Gór do Szarleja przez Radzionków. Przez przeciąg dni trzech autobus zalana przestrzeń przebywał z wielką trudnością. W ubiegłą środę jednak szosa dla ruchu kolejowego została zamknięta. Tymczasem wstrzymany został kurs auto-

busu. Autobus kursuje jedynie z Tarn. Gór do Rojcy i odwrotnie i to do czasu, kiedy „barykady wodne“ zostaną usunięte. Ciekawe, kto poniesie straty, jakie wynikły z przerwania komunikacji, gdyż czynniki miarodajne w porę zostały powiadomione o grożącym niebezpieczeństwie wylewu. Było więc dosyć czasu, aby złu zaradzić. Dopiero teraz, kiedy woda grozi podmyciem toru kolejowego, układa się kolejka pólna i zwozi ziemię, ratując tor. Zamknięcie drogi poważnie daje się we znaki mieszkańcom Rojcy i Radzionkowa, gdyż dojazd do tych miejscowości został zupełnie przerwany. Dojazd odbywać się może jedynie drogą okrężną — przez Kozłową Górę. Również poważnie odczuje brak komunikacji kupiectwo w Szarleju, gdyż przez wylew odcięte zostało również od dworca kolejowego w Szarleju, tak, że odbiór przesyłek kolejowych stał się niemożliwy. Tak samo dojazd do kopalni od strony Szarleja został przerwany. Brak tego dojazdu odczuje również zarząd kopalni, gdyż tą drogą przyjeżdżało moc furmanek z całego powiatu po zakup węgla.

W interesie ogółu leży, aby szosę tą jak najprędzej doprowadzić do stanu, któryby umożliwił normalną komunikację.

NIE W SOBOTĘ, LECZ W PONIEDZIAŁEK. W poniedziałek o godzinie 19,30 w auli gimnazjum państw. w Tarn. Górach, staraniem Obozu Niepodległościowców odbędzie się zebranie, na którym sekretarz wojewódzki OZN. p. Kandora wygłosi odczyt p. t.: „Obóz Niepodległościowców, a konsolidacja narodu“. Początkowo zebranie wyznaczone zostało na sobotę w lokalu „pod Ułem“, jednak ze względu na to, że referent p. Kandora w tym czasie jest zajęty, zebranie przesunięto na dzień 20 bm. W rozesłanych zaproszeniach podano więc mylną datę. A więc zebranie odbędzie się nie w sobotę, lecz w poniedziałek w auli gimnazjum.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Przed 10 dniami wyjechał z Koziegłówek (pow. zawierciański) na kopalnię wę-

gla „Radzionków“ tamtejszy rolnik, 43-letni Józef Zasadzin. Na zakup węgla miał on przy sobie 40 zł. Zaniepokojony dłuższą nieobecnością, powiadomił ks. Zasadzin miejscową policję, a ponieważ poszukiwania nie dały żadnego rezultatu, ksiądz zwrócił się obecnie o pomoc do policji śląskiej. Jak dotąd stwierdzono, od Wóznik zaginiony jechał szosą wojewódzką do Radzionkowa. Tu ślad po nim zaginął, policja więc czyni usilne starania, celem odnalezienia go. Przypuszczać bowiem należy, że padł on ofiarą zbrodni.

EGZAMINY WSTĘPNE W GIMNAZJUM MĘSKIM W TARN. GÓRACH. Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Księcia Jana O-polskiego w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy I gimnazjum rozpoczyna się dnia 22 czerwca 1938 r. o godz. 8-mej rano.

Egzaminy do liceum pedagogicznego i matematyczno-fizycznego i do klas II, III i IV. gimnazjum rozpoczyna się dnia 24. 6. 1938 r. o godz. 8 rano.

Uczniowie winni przynieść z sobą książki i przybory do pisania.

KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Na poster. pol. w Tarnowicach Starych zgłosiła niej. Józefa Janusz Rept Starych, iż w czasie od 15 maja do 10 czerwca br. skradł niej. Michalik Józef z pokoju poszkodowanej 1 zegarek męski srebrny z łańcuszkiem wartości około 40 zł. oraz narzędzia ślusarskie wartości ok. 17 zł.

Tego samego dnia zgłosił niej. Wichel Karol z Nakła, iż w czasie od 6 do 13 bm. nieznany dotychczas sprawca włamał się zapomocą klucza lub wytrycha do jego mieszkania, skąd skradł 4 metry materiału na ubranie męskie, kol. czarno-brązowego, wartości około 116 zł. Sprawca nie został zauważony przez nikogo.

EGZAMIN WSTĘPNY DO LICEUM PEDAGOGICZNEGO w Tarn. Górach odbędzie się w dniu 22 czerwca br. o godz. 8-mej. Na egzamin składają się: język polski, matematyka, badanie słuchu muzycznego i badanie lekarskie. Zgłoszenia do liceum w terminie przedwakacyjnym przyjmuje się do dnia 21 bm. Do podania należy dołączyć dokument urodzenia, a w dniu egzaminu o godz. 8-mej złożyć w Dyrekcji świadectwo ukończenia gimnazjum nowego typu lub 6 klas gimnazjum dawnego typu. Podania wnoszą rodzice lub opiekunowie kandydatów do liceum. Egzamin jest bezpłatny. Taksa administracyjna roczna wynosi 30 zł., od której ubożsi uczniowie mogą być całkowicie lub częściowo zwolnieni, względnie otrzymują stypendia“.

Rury kanalizacyjne, studzienne, kra-
węzniki, płyty chodnikowe, posadz-
kowe, słupy itp. poleca
Fabryka Wyrobów Cementowych
M. KUCZERA,
Telefon 54-152.
Tarnowskie Góry, ul. Mickiewicza 2.
Wszelkie materiały budowlane.

Tania i fachowa
Introligatornia
Wykonuje wszelkie roboty
Henryk Daute
Tarnowskie Góry
ul. Górnicza 20.

Do wszystkich obywateli Tarn. Gór!

W przyszłą niedzielę, t. j. dnia 26 bm. miejscowy pułk piechoty obchodzić będzie uroczystość 20-tolecia swego istnienia (1919 — 1938). Święto to winno się stać świętem całego społeczeństwa tarnogórskiego. Armia, która jest gwarantką tak ciężko zdobytej niepodległości i czuwa na straży naszego mienia, jest armią naszą, która za swe trudy nie tylko zasługuje

na przywiązanie ze strony ogółu obywateli, lecz ma prawo domagać się szacunku i przywiązania.

W Tarn. Górach zawiązał się komitet, celem uczczenia tego święta. Niechaj za głosem komitetu pójdzie całe społeczeństwo. Niechaj każdy kto czuje po polsku, weźmie udział w tym święcie. Niechaj na domach naszych zatrzepocą sztandary, aby

i szata naszego miasta była szata odświętną.

Na placu obok dworca kolejowego w Tarn. Górach odbędzie się zabawa żołnierska. Niechaj każdy weźmie w niej udział, aby tym sposobem podkreślić, że cały naród polski stanowi jedną armię. Niechaj zespoli się obiór cywila z szarym mundurem polskiego żołnierza. Niechaj żołnierz polski, który przechodzi szkołę obrony Ojczyzny, odczuje w dzień święta pułku, że całe społeczeństwo stoi za nim, dba o niego.

W dzień 26 czerwca, w dzień, w którym pułk obchodzić będzie swe święto, pozdrowimy sztandar pułkowy, chyląc przed nim głowy, gdyż sztandar ten, — to sztandar nasz, naszego miasta i jego obywateli.

z których zrobione są sztuczne kwiaty, strojące figurkę.

Próby wykazały, że odmiana piaskowca, z którego zrobiona jest figura, wchłania czerwony atrament na grubość jednego centymetra.

Pewne odmiany mchów mają podobno swymi sokami zabarwiać kamienie, a czynią to i maleńkie pająki czerwone.

Tak więc było by wiele możliwości wytłumaczenia zjawiska w sposób naturalny. Jeżeli zaś chodzi o władze duchowne, to te nie wypowiedziały dotąd swego zdania i zbadają zjawisko naukowo po uspokojeniu się i przemienieniu pierwszych wrażeń.

Pospiech nie jest konieczny. Do wyczekania bowiem odpowiedniej chwili, Kościół ma swe racje, oparte na doświadczeniach wiekowych.

Wszystko to jednak nie wyklucza możliwości nadprzyrodzonego zjawiska w Chustkach.

Ludzie, godni pożałowania

Pora letnia, a szczególnie dni upalne, bywalcom sal rozpraw sądowych, nastrecza niejednokrotnie pewne refleksje. Sala przepełniona ciekawą publicznością, żadną sensacji o zabarwieniu kryminalnym. Okna ze względu na przeciąg szczelnie zamknięte, co powoduje zaduch, w którym trudno wytrzymać. Dla tych, którzy przychodzą do sądu na godzinę lub dwie, to pół biedy. Ale gorzej jest dla tych, którym obowiązki nakazują siedzieć na sali rozpraw po kilka a nawet kilkanaście bitych godzin. Samo przebywanie w takim zaduchu doprowadza do zawrotu głowy, a cóż dopiero mówić o tych, którzy w takiej atmosferze muszą myśleć, prowadzić rozprawy, skupiać myśli na każdy najdrobniejszy szczegół. Krótkie przerwy w celu przewietrzenia sali nie usuwają zła, gdyż niejednokrotnie jedna rozprawa trwa po dwie lub trzy godziny.

Najgorzej czują się, zdaniem naszym, rzecznicy prokuratury. Odziani są w mundur policjanta, który, choć piękny i z błyszczącymi guzikami, jednak do takiej pracy najmniej się nadaje, gdyż wysoki kołnierz, zapięty po samą szyję, nie dopuszcza najmniejszej dawki powietrza. Do tego na dodatek wysokie buty z cholewkami również dobijają swego.

W innych sądach grodzkich już od kilku lat rzecznicy prokuratury występują na rozprawach sądowych w ubraniach cywilnych, które są znacznie przewiewniejsze niż mundur policjanta. Dla czego jednak w Tarn. Górach trzyma się tego zwyczaju, — nie wiadomo. Należałoby jednak postanowienie to zmienić choćby na okres letni.

Tłumy pielgrzymów ściągają z całego kraju, by zobaczyć niezwykle zjawisko w Sandomierskim

Głośnym stało się w Polsce wydarzenie w kolonii Chustki pod Szydłowcem. Od dwóch tygodni na obliczu przydrożnej kamiennej figury Matki Boskiej wystąpiły w 3 miejscach sino-czerwone jakby krwiste plamy, które dotąd nie ustąpiły, mimo prób zmycia.

Na miejsce niezwykle zjawiska zjeżdżają w dalszym ciągu tysiące ludzi, szczególnie w dni świąteczne. Z jak daleka przybywają, świadczą o tym bilety, wykupywane na ogół w mało ruchliwej stacji kol. w Jastrzebiu, położonym w odległości 6 km. od Chustek. Sprzedano tam bilety powracającym pielgrzymom do Wilna, Kielc, Katowic, Sandomierza, Nowego Sącza, Lublina itd.

Przeważa wersja według której modlące się pod figurą dziewczęta zaprosili przybyli do nich parobczacy na tańce. Gdy te odmówiły, wynikła sprzeczka, zakończona obrzuceniem dziewcząt kamieniami. Jeden kamień miał trafić w oblicze Matki Boskiej koło oka. Wówczas miejsce to zaczerwieniło się i zaszło jak gdyby krwią. Wieść o zdarzeniu rozeszła

się szybko po okolicy i do Chustek zaczęły ściągać tysiące ludności z najdalszych stron kraju.

Jak olbrzymi był napływ pielgrzymów, można sądzić po fakcie, że w studniach okolicznych zabrakło wody a we wsiach żywności. Pod figurę przybyli liczni przekupnie i rozłożyli swe kramy, licząc wygórowane ceny za napoje chłodzące itd. Ciągłe próby starcia plam, czynione przez pielgrzymów nie tylko chusteczkami ale i nożami, zniekształciły nieco oblicze figury. Dlatego umieszczono przy figurze ogłoszenie, w którym w imieniu biskupa sandomierskiego ks. dziekan radomski prosi przybywających o pobożne zachowywanie się i o to, aby nie pocierać i nie skrobać twarzy figury Matki Boskiej.

Niezwykłe zjawisko jest różnie komentowane. Ludzie świeccy starają się je w naturalny sposób wytłumaczyć. Dają się więc słyszeć głosy, że kamienie posiadają czasem różne słoje odmiennego zabarwienia, — dalej, że jest możliwe zabarwienie kamienia przez farbę, spływającą z bibulek kolorowych podczas deszczu,

A. SCHAEFER SKŁAD ŻELAZA

Tel. 54 555

Dostarcza:

ŻELAZO

sztaby, korytkowe, uniwersalne, dźwigary, blachy żelazne, rury wodociągowe i gazowe

PIECE

Typu amerykańskiego, szamotowe, żelazne, i kucharki pomorskie.

KAFLE

kolorowe i białe, oraz okucia do pieców.

ARTYKUŁY

SPORTOWE

łyżwy sanki, narty okucia.

ARTYKUŁY

ELEKTRO-INTALAC.

Przewody, rury, żarówki, lampy mocne, słowe i żyrandole.

MATERIAŁY

KANALIZACYJNE.

Rury lane, kamionkowe. Urządzenia kąpielowe i ustępowe, fajanse i armatury wodociągowe.



Tarnowskie - Góry
ul. Krakowska 10.

Rowery Janus, Astra, Cyklon, Otello, Komet

wózki dziecięce

Radio, Artykuły sportowe

WIKTOR DEUTSCH

Telefon 54-194

Tarnowskie Góry

Krakowska 3.

Zakup mebli to kwestia zaufania.

Musisz mieć pewność, że za twoje pieniądze dostaniesz odpowiedni towar. Masz zamiar kupić meble, zwracaj się tylko do najczęściej znanej i na zaufanie zasługującej firmy

B-cia J O J K O

Skład fabr. mebli

TARNOWSKIE GÓRY,

Plac Żwirki i Wigury.

Największy wybór mebli wszelkiego rodzaju po najniższych cenach.

Solidne wykonanie!

Obsługa rzetelna!

— Wolna dostawa do domu. —

Najlepiej pielęgnowane piwa,

Doskonałe lemoniady
Bogate w witaminy oranżady
znanej marki

„JAF-ORA“

poleca

HURTOWNIA PIWA FAKRYKA WÓD MINERALNYCH

E. Ochmann

dawn. J. HIRSCHMANN

TARN. GÓRY

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
TELEFON NUMER 54-191 i 54-264

WYDAWCA: M. SKRODZKA, Tarn. Góry.

REDAKTOR: Z. SKRODZKI, Tarn. Góry.

Redakcja i Administracja: Tarn. Góry, Rynek 13. — Telefon nr. 540-65.

Druk: Tarnogórskie Zakłady Graf. i Wydawnicze, Tarn. Góry, Rynek 13. Tel. 54-133. — Red. odp. ZYGMUNT SKRODZKI, Tarn. Góry.

OGŁOSZENIA: 20 gr. za 1 mm jednostronny. Strona ogłoszeniowa podzielona jest na 8 szpalt. Ogłoszenia tekstowe 80 gr. za 1 mm 1-noszpalt.